CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 271 Kraków, środa dnia 5 października 1938 r. Rok II

Nowy rząd Czechosłowacji

Rząd bez hlinkowców — ale Słowacy wiernie stoją przy Republice

Londyn Pat. Reuter donosi z Pragi: Gabinet gen. Syrowego podał się do dymisji. Jak słychać, Syrowy otrzymać ma ponownie misję tworzenia rządu, tak, że obecny upadek gabinetu sprowadzi się raczej do jego rekonstrukcji.

Praga Pat. Prezydent republiki mianował nowy rząd w następującym składzie:

Premier i min. obrony narodowej gen. Syrovy, min. spr. zagr. Fr. Chvalkovsky, sprawy wewn. Jan Cerny, finanse Józef Kalfus, sprawiedliwość V. Fajnor, przemysł, handel i rzemiosło Imrich Karvas, koleje gen. Vl. Kajdos, roboty publiczne gen. Karol Husarek, rolnictwo Lad. Feierbend, opieka społeczna Petr Zenkl, ministrowie bez teki St. Bukovsky, H. Vavrecka i I. Parkanyi.

Praga (kor.) Nowy rząd, jaki stanął dziś przed społeczeństwem charakteryzuje się przede wszystkim brakiem min. Cernaka z słowackiej partii ludowej. Jakkolwiek jest to niewątpliwa próba nacisku na rząd, nie mniej nie ma mowy o zaostrzeniu stosunków pomiędzy Praga a Słowakami. Przypominają tutaj, że oficjalne kierownictwo partii hlinkowców niejednokrotnie podkreślało swą wierność dla wspólnej z Czechami Republiki. Takie oświadczenie złożył niedawno nawet nieprzejednany dotąd pos. Sidor. Wysunięte w nocie węgierskiej żądania rewindykacyjne w stosunku do ziem słowackich jeszcze bardziej wzmocniły wśród hlinkowców chęć zbliżenia do Czechów. W najbliższych dniach spodziewane jest mianowanie gen. sekretarza partii hlinkowców posła Sokala ministrem dla Słowaczyzny. Rozmowy na ten temat trwają. Ważkie decyzje po wożmie w tej sprawie zjazd partii hlinkowców odbywający się 5 i 6 b. m. w Zlinie.

Kraków. W prasie ukazał się dziś datowany Pragi wywiad K. Pruszyńskiego z p. Cernakiem, do wczoraj ministrem słowackim w rządzie praskim. Podkreślając konieczność spełnienia przez rząd praski postulatów autonomicznych słowackiej partii ludowej, b. min. oświadczył m. in.:

„Jakkolwiek należę do młodej generacji słowackiej, która w całości stoi za ideą księdza Hlinki, to jednak uważam za swój obecny obowiązek uczynienie wszystkiego, co w mojej mocy, by doprowadzić do prawdziwego zgodnego współżycia czesko-słowackiego.

Dokładam w tej chwili wszelkich starań, by dojść jednak do porozumienia z Pragą. Nie sądzę, by federacja z Węgrami mogła się Słowakom uśmiechać; zbyt smutne wspomnienia pozostawił przedwojenny ciasny nacjonalizm węgierski".

Na pytanie Pruszyńskiego: „Czy Słowakom gorzej było pod Węgrami czy pod Czechami" — odpowiedział b. min. Cernak: „Napewno gorzej było pod Węgrami. Bez watpienia. Tu mamy jednak znaczne możności własnego kulturalnego rozwoju".

Dwudniowe ultimatum Węgier

Rudapeszt. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje:

Rząd węgierski w nocie swej, złożonej przez posła węgierskiego w Pradze wezwał rząd praski do niezwłocznego wyrażenia zgody na następujące punkty i do wydania odpowiednich zarządzeń:

1) Zwolnienie wszystkich więźniów politycznych narodowości węgierskiej;

2) Natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy narodowości węgierskiej, aby mogli powrócić na miejsce swego zamieszkania;

3) Stworzenie mieszanych oddziałów służby bezpieczeństwa;

4) Jako symbol przekazania terytoriów, mających być odstąpionymi Węgrom, objęcia przez wojska węgierskie dwóch miast względnie dwóch miejscowości, położonych po za obecną granicą.

Rząd węgierski zaproponował rozpoczęcie pertraktacji na 6 października o godzinie 16-tej w mieście Komarno. Kierownictwo delegacji węgierskiej ma objąć minister spraw zagranicznych Kanya.

wie negatywna, należy wskazać na zarządzenia wycofujące już obecnie wojsko czeskie z terenów pogranicznych przywęgierskich.

Praga (D) Dowiadujemy się, że notą węgierska złożona rządowi czechosłowackiemu domaga się nie tylko rewindykacji terytoriów o większości węgierskiej, ale również plebiscytu na terenie Rusi Podkarpackiej i Słowaczyzny.

Nie przesądzając odpowiedzi rządu praskiego, która w części tyczącej się plebiscytu będzie niewątpli-

Daladier uzyskał poparcie parlamentu

Paryż (ar) W głosowaniu nad odroczeniem dyskusji nad polityką zagraniczną rządu wniosek o wotum zaufania dla rządu uzyskał 535 głosów przeciw 75 głosom komunistów. Nie przesądza to oczywiście stosunku Izby do polityki zagranicznej rządu.

Drugi minister angielski grozi dymisją

Londyn Pat. Sytuacja wewnętrzna w gabinecie brytyjskim nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Po ustąpieniu lorda Duff Coopera we wtorek groziła druga rezygnacja z gabinetu, której zapobieżono z trudnością.

Minister handlu Oliver Stanley skierował na ręce premiera pismo, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na istnienie w łonie gabinetu komórki, złożonej z 4-ch ministrów (premier, Halifax, Simon i Hoare) i podporządkowanie się większości członków gabinetu decyzjom tej czwórki, wobec czego zgłasza swą rezygnację.

Na Olivera Stanley wywarto w ciągu dnia jaknajbardziej usilny nacisk, zarówno ze strony samego Chamberlaina, jak i ze strony innych ministrów. Ostatecznie Oliver Stanley zgodził się swoją rezygnację wycofać.

Londyn (n) Dyskusja w Izbie Gmin trwa. W obronie Chamberlaina wystąpił b. premier Baldwin oświadczając: „Ja sam nie postąpiłbym inaczej". Chamberlain postawił przed Izbą kwestię zaufania.

Rząd madrycki dotrzymał przyrzeczenia

Ochotnicy republikańscy wracają z Hiszpanii

Paryż (ar) W myśl zapowiedzi prem. Negrina złożonej w Genewie rząd madrycki przystąpił do wycofywania ochotników brygad między narodowych z szeregów armii republikańskiej. W ciągu ubiegłego tygodnia zaczęły do Paryża napływać pierwsze partie ochotników republikańskich z Hiszpanii, wśród których nie brak i Polaków. Organizacje społeczne w Paryżu zajęły się już ich losem.

Londyn Pat. Między W. Brytanią a Włochami toczą się w obecnej chwili bardzo doniosłe rozmowy na temat hiszpański.

Jak słychać, rząd włoski gotów ma być do natychmiastowego wycofania na razie jako gestu symbolicznego, 10 tysięcy ochotników włoskich z Hiszpanii.

A tymczasem...

Paryż (ar) Potwierdzają się wiadomości o transporcie nowych oddziałów włoskich oraz technicznego uzbrojenia z Włoch dla gen. Franco.

Pokłony Węgier przed Hitlerem

Berlin (PAT). Regent Horthy, jak również premier Imredy przesłali kanclerzowi Hitlerowi powinszowania z powodu osiągniętego w Monachium porozumienia, wyrażając jed nocześnie serdeczne podziękowanie za pełne zrozumienia i skuteczne poparcie, okazane przez kanclerza narodowi węgierskiemu.

W odpowiedzi kanclerz dał wyraz nadziei na szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy ludności węgierskiej w Czechosłowacji.

Budapeszt (PAT) Jak donoszą, dziś w godzinach popołudniowych z pogranicza węgiersko-czeskiego wojska czeskie rozpoczęły opróżnianie strefy pogranicznej wzdłuż całej granicy. Naprzeciw węgierskiej miejscowości granicznej Balassagyarat, opuściły wojska czeskie zajmowane dotychczas pozycje i fortyfikacje oraz usunęły zasieki z drutów kolczastych. Ze strony węgierskiej wojsk czeskich już nie widać. Koło miejscowości Bomreve Czesi zaniechali dalszych prac fortyfikacyjnych i znoszą zasieki z drutów kolczastych, wycofując się również w głąb kraju.

Ultimatum min. Czerniaka

Praga (PAT). Prezydent Benesz przyjął wczoraj min. Czernaka, członka słowackiej partii ludowej, który w ultymatywnej formie zażądał, aby w ciągu 24 godzin władza wykonawcza Słowacji przekazana została w ręce osób desygnowanych przez słowacką partię ludową. W razie niespełnienia powyższych żądań, min. Czernak zagroził natychmiastową dymisją.

Po audiencji u prezydenta w rozmowie z dziennikarzami min. Czernak oświadczył, że na uwagę prezydenta, jakoby spełnienie tych żądań było niemożliwe, zarówno z przyczyn konstytucyjnych, jak i technicznych, min. Czernak odpowiedział, iż w ostatnich czasach wydarzył się szereg faktów sprzecznych z konstytucją, a o wiele donioślejszych, niż przyspieszenie spełnienia żądań narodu słowackiego.

— Przekonałem się, że właściwym dążeniem praskich czynników miarodajnych było odroczenie załatwienia żądań Słowaków. Dwudziesto letnie doświadczenie nie pozwala nam w tej historycznej chwili nie wykorzystać wszystkich środków, jakie prowadzić mogą do przyspieszenia rozwiązania zagadnienia słowackiego i zapewnienia lepszej przyszłości naszemu narodowi.

(Podając powyższy komunikat PAT-a powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy. Cała wiadomość jest tak daleką od wszystkich oficjalnych enuncjacji Słowaków z ostatnich czasów, że jesteśmy zmuszeni poczekać na autorytatywne jej potwierdzenie. W każdym bądź razie tego rodzaju krok prof. Czernaka byłby dowodem na ogromny wpływ „autonomistycznych" tez Hitlera.

Rząd Daladier'a
przed parlamentem

Warszawa (Tel). „Kurier Warszawski" donosi z Paryża, że rozpoczynająca się dziś sesja izb ustawodawczych oczekiwana jest z największym napięciem. Brak w tej chwili danych faktycznych, które by pozwoliły przewidzieć jej przebieg.

We wtorek o godz. 9 rano dopiero zebrali się przywódcy poszczególnych grup parlamentarnych. Czynniki rządowe oraz znaczna większość partyj radykalnych dążą do tego, by dyskusja zagraniczno-polityczna odłożona zo stała conajmniej do czwartku. Wtorkowe posiedzenie ma się ograniczyć do przegłosowania votum zaufania, które rząd zamirza wysunąć w postaci projektu odłożenia interpelacyj. Przy puszczają, że rząd otrzyma bardzo poważną większość.

Niemcy dalej zajmują Sudety

Berlin. Naczelne dowództwo sił zbrojnych Rzeszy komunikuje: wojska pod dowództwem gen. artylerii von Reichenau kontynuowały dziś od godziny 8-mej dalszy marsz przez linię osiągniętą 3 października celem obsadzenia dalszych części okręgu nr 3.

Hitler w Karlsbadzie

Karlsbad (PAT). Dziś w godzinach przedpołudniowych wkroczyły pod osłoną eskadr samolotowych wojska niemieckie od strony Eger przez Falkenau i Elbbogen do Karlsbadu. Ludność miasta wyległa tłumnie na ozdobione flagami ze swastyką i zielenią ulice, gotując wkraczającym oddziałom entuzjastyczne przyjęcie. Na krótko przed godziną 13 zawiadomiono mieszkańców miasta, że kanclerz Hitler przybył już przez Graslitz i Heinrichsgruen do Falkenau i znajduje się w drodze do Karlsbadu. Wiadomość ta wywołała wśród wypełniających ulice tłumów nieopisany entuzjazm.

Klasowe Związki
w sprawie żydowskiej

Warszawa. Komisja centralna Związków Zawodowych w Polsce, w związku z rozpoczętym miesiącem propagandy werbunku nowych członków, wydała odezwę, w której stwierdza, że zasadom faszyzmu w Polsce hołdują grupy mieszczańskie, szermujące hasłami zoologicznego antysemityzmu i dzikie go nacjonalizmu. Robotnicy nie dali się wprowadzić na manowce walki z Żydami w okresie rewolucji 1905—1906 r., nie pozwolą się i dzisiaj sprowadzić w ślepą ulicę antysemityzmu. Jedynie solidarność wszystkich ludzi pracy w Polsce, bez różnicy narodowości, może przynieść robotnikom pełne zwycięstwo.

Przywrócenie polskich nazw
miejscowości na Zaolziu — Budowa nowych szkół

Warszawa (Tel). W związku z uporządkowaniem administracji Zaolzia wyłoniona będzie specjalna komisja, która zajmie się przemianowaniem miejscowości na Zaolziu, noszących nowe nazwy, ustanowione przez władze czeskie.

Zamiast nazw czeskich przywrócone będą dawne historyczne nazwy polskie. Mimo roz poczęcia roku szkolnego Ministerstwo Oświaty utworzy na Zaolziu szereg nowych szkół powszechnych i kilka gimnazjów. Jak wiadomo bowiem liczba szkół polskich na Zaolziu nie odpowiadała liczbie ludności polskiej.

W kołach politycznych utrzymują, że pozą posłem Wolfem wejdzie do Sejmu Śląskiego jeszcze jeden reprezentant nowych powiatów zaolzańskich.

Zakaz przywozu koron czeskich

Warszawa (PAT). Dziś w nr. 16 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. z dnia 3 października 1938 r. nowelizujący tzw. dekret dewizowy z dn. 26 kwietnia 1936 r. Nowy dekret ustanawia zakaz sprowadzania do kraju z zagranicy środków płatniczych w zakresie ustalanym każdorazowo rozporządzeniem ministra Skarbu pod rygorami, jakie przewiduje dekret dewizowy. Zakaz przywozu do kraju koron czeskich tłumaczy się obawą ściągnięcia przez czynniki spekulacyjne do Polski większej ilości koron czeskich ponad tę ilość banknotów i bilonu, która w tej chwili znajduje się na terenach rewindykowanych.

Należy podkreślić, że zarówno ogłoszony dziś dekret, jak i rozporządzenie wykonawcze nie zaostrzają w niczym obowiązujących w Polsce przepisów reglamentacji dewizowej, a stanowią tylko naturalną ochronę gospodarstwa polskiego przed ewentualną spekulacją w związku z rewindykacją Śląska Zaolzańskiego.

Motywy sądu w sprawie zawieszenia
„Nowej Rzeczypospolitej"

Warszawa (Tel). W związku z zawieszeniem czasopisma „Nowa Rzeczpospolita" dowiadujemy się, że Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z dnia 1 października stwierdza, że szereg artykułów tegoż pisma zawierało w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym. W motywach sąd stwierdził, że m. in. wystąpienia „Nowej Rzeczpospolitej" w wielu najważniejszych zagadnieniach z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa szerzyły nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny oraz defetyzm, co mogło ujemnie oddziaływać na czynną postawę społeczeństwa.

Ostatnio konfiskaty „Nowej Rzeczypospolitej" dotyczyły kwestii rosz czeń Polski do Czechosłowacji.

—oOo—

Wieści z Polski i świata

PRZEMYŚL. W fabryce „Minerwa" w Przemyślu, zatrudniającej około 150 robotników zanosi się na zatarg na tle układu dodatkowego, którego domaga się Klasowy Związek Metalowców do zawartej swego czasu umowy zbiorowej. Wynagrodzenie, jakie pobierają robotnicy, jest niezywle niskie i nie wystarczające.

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Wydziału Z. Z. Z. w związku z reorganizacją C. W. ustąpił z sekretarza generalnego p. Szurig, obejmując funkcję wiceprezesa C. W. Sekretarzem generalnym został poseł na Sejm Śląski, Kapuściński.

WARSZAWA. Na murach stolicy zostały rozlepione afisze Obozu Narodowo-Radykalnego, których treść dotyczy przyłączenia Zaolzia do Polski oraz kwestii żydowskiej w Polsce. Odezwa kończy się szeregiem haseł oraz okrzykiem „Niech żyje Bolesław Piasecki".

WARSZAWA. W dniu jutrzejszym, 5 b. m. po uroczystym powitaniu w godzinach rannych wojsk polskich, obejmujących z powrotem w posiadanie Rzeczypospolitej Frysztat, odbędzie się ceremonia instalacji pierwszego polskiego starosty frysztackiego. Na stanowisko to został już mianowany dr. Leon Wolf, prezes Związku Polaków w Czechosłowacji. Aktu wprowadzenia nowego starosty dokona komisarz p. Malhome.

WARSZAWA. Z Mediolanu donoszą, że znanemu dyrygentowi i muzykowi Toscaniniemu odebrano paszport zagraniczny, ponieważ podczas ostatniego swego wyjazdu poza granice Włoch, miał się nieprzychylnie wyrazić o reżimie faszystowskim.

ŁÓDŹ. W Łodzi przy Starym Rynku wydarzyła się katastrofa oberwania się balkonu na drugim piętrze ze znajdującymi się na balkonie 9osobami, z których 2 poniosły śmierć, a 7 zostało rannych, z tego 4 hardzo ciężko.

Wypadek wywołany był pośrednio kłótnią która wybuchła na podwórzu między dwoma kobietami. Zaciekawieni lokatorzy wybiegli nabalkon, którego balustrada przeżarta była rdzą. Balkon nie wytrzymał ciężaru 9 osób i runął.

BIAŁOGRÓD. Minister gospodarstwa Rzeszy Funk opuścił krótko przed północą po 3-ch dniowym pobycie stolicę Jugosławii, udając się w dalszą podróż do Stambułu, dokąd przybędzie w środę przed południem.

BIAŁOGRÓD. Jak donosi agencja Avala, minister gospodarstwa Rzeszy Funk oświadczył wczoraj dziennikarzom,iż w najbliższej przyszłości wszczęte zostaną pomiędzy Jugosławią a Niemcami rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego, obliczonego n szereg lat.

Agencja Iskra broni się
przed zarzutami prezesa S. L. Witka

Warszawa (Tel.) Wobec tego, że prezes Stronnictwa Ludowego w Tarnowie, p. Witek, zwrócił się do prokuratora o wszczęcie śledztwa przeciwko niemu z powodu zarzutów pod niesionych przez Agencję Iskra w artykule „Zdrada stanu i zakłamanie propagandy", w którym zarzuca mu, iż na zjeździe w Rzeszowie odczytał pewien list, agencja Iskra zamieszcza dzisiaj obszerne wyjaśnienie, w którym stwierdza, że w artykule wymienionym nie było mowy o żadnym liście i artykuł dotyczył sowieckich odczytów radiowych na temat zjazdu Stronnictwa Ludowego.

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Powróćmy do naszych spraw wewnętrznych

A więc odetchnęliśmy głębokim oddechem ulgi — wojny nie będzie. To prawda, że nie wiemy jak długo, to prawda że pokój uzyskaliśmy, jak to określił Churchil, za olbrzymia cenę hańby i kapitulacji przed potęgą zbrojną Trzeciej Rzeszy, za cene, która już nosi w sobie zaródź nowych zbrojnych zatargów. Ale nie w tym rzecz w tej chwili. O tym mówić i palące wnioski wyciągać trzeba będzie nieustannie nie raz i nie dwa.

Dziś skonstatujemy jeno, że wojny niema, że opuściło nas napięcie nerwowe ostatnich tygodni, że możemy odwrócić zatroskany wzrok od horyzontu europejskiego i spojrzeć ponownie na sprawy wewnętrzne naszego kraju. Zostawiliśmy je przecież odłogiem w ciągu tych, burzą i ogniem nawianych, dni.

Zostawiliśmy je odłogiem — jakżeby się mylił jednak, ktoby sądził, że przestały one tym samym istnieć, że starte zostały z powierzchni nasze go życia wichrem nadciągających wypadków. Wprost przeciwnie! Im ciemniejsze chmury zbierały sie nad naszym horyzontem, im odpowiedniej sze zadania i kroki stawały przed naszym państwem — tym bardziej pieka ce stawały się te wszystkie problemy wewnętrzne, które zwykliśmy nazywać ogólnie zagadnieniem demokratyzacji stosunków.

Nie mogło być inaczej! Demokratyzacja stosunków — cóż to innego oznacza jak najściślejsze zespolenie społeczeństwa z państwem, cóż to innego oznacza, jak podjęcie przez to społeczeństwo odpowiedzialności, za los, za działanie, za poszczególne kroki państwa.

Kiedy, jeśli nie w burzliwych chwilach ostatnich dni z całą moca i jasnością stanęło przed społeczeństwem za gadnienie demokratyzacji, jako zagadnienie pierwszej wagi państwowej? Kiedy, jeśli nie teraz właśnie unaoczniła się konieczność wzięcia odpowiedzialności za losy państwa przez tych, co go żywią i co bronić gotowi?!

Nie mówiliśmy ostatnio o tych sprawach? Nie sposób było mówić! Narastające wypadki błyskawicznym zygzakiem zmian przekreślały to, co z nocy na dzień lub z rana na wieczór wypisywaliśmy na szpaltach prasy. Społeczeństwo żyło wypisywaniem nowych granic Europy!

Ale pod gorączkową nerwową pulsacją tętna społecznego ani ani chwilę nie ustała, jak bicie dzwonu miarowe i odgłębne wołanie społeczeństwa o należną mu rolę w państwie, godną jego obywatelskiego poczucia. Ani na chwilę nie ustała, a raczej narastała w obliczu wypadków świadomość o konieczności, by Polska stała się Polską demokratyczną.

Jeśli rozsupłać to powszechne wołanie społeczeństwa, stanął przed nami konkretne wołania: pięcioprzymiotnikowej ordynacji sejmowej, czystych wyborów samorządowych, likwidacji Berezy, rewizji stosunku do Trzeciej Rzeszy. Jest ich więcej.

Z całą mocą stoją one dziś znowu na porządku dziennym.

sław.

Stronnictwo Pracy o sprawach wewnętrznych i zagranicznych

Warszawa. Rada Maczelna Stronnictwa Pracy powzięła uchwałę uznającą, że w dzielnicy śląskiej, odznaczającej się wyrobieniem politycznym i wybitnym patrjotyzmem ludności a wzbogaconej przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego, winny być niezwłocznie rozpisane wybory do ciał samorządowych i, że w najbliższym czasie ciało samorządowe wyniosłe z tych uczciwie przeprowadzonych wyborów zastąpią na terenie Śląska komisaryczne rady powiatowe.

Warszawa. Rada Naczelna Stronnictwa Pracy podjęła uchwałę w sprawie polityki zagranicznej, która brzmi następująco:

„Doniosłe przesunięcie w stosunkach międzynarodowych, wyłonienie się nowego paktu czterech i nie zmierny wzrost potęgi naszego zachodniego sąsiada winny być dla Polski poważną przestrogą na przyszłość".

Największa połać kraju

Cieszyn. Specjalny wysłannik P. A. A. miał możność stwierdzić, że wracające na łono ojczyzny połacie Śląska Zaolzańskiego, poza duża wartością gospodarczą, jak również poza przepiękną wprost konfiguracją terenową, przedstawiają się nadzwyczaj schludnie, bogato i nowocześnie. Dobre asfaltowe szosy, linie wysokiego napięcia, prawie wszystkie wsie zelektryfikowane, piękne budynki publiczne i szkolne, zachodniego typu gospody i restauracje, uregulowane potoki i rzeki z niezwykle pracowitym chłopem i robotnikiem, będą znakomitym dopełnieniem naszego zachodniego pasa, ciągnącego się do Bałtyku a tak jeszcze różniącego sie na swoja korzyść od pozostałej Polski. Dostajemy nawet letniska, a zwłaszcza wspaniały teren sportów zimowych.

Obrady Komisji Wyborczej do samorządu

Warszawa. Dziś zbierze się Komisja Wyborcza do samorządu na m. stoł. Warszawę, wyłoniona przez wielką naradę pracowniczą, jaka odbyła się w dniu 28 ub. m. Komisja będzie miała za zadanie opracowanie dokładnego planu akcji wyborczej do Rady Miejskiej m. st. Warszawy — oraz harmonizować będzie poczynania wszystkich związków poszczególnych w akcji wyborczej do samorządu.

Ukraińcy zwalczają Zw. Szlachty Zagrodowej

Przemyśl. W Młodowicac pow. przemyskiego po zabawie tanecznej zorganizowanej przez miejscowe koło Związku Szlachty Zagrohowej, wybito kamieniami szyby w mieszkaniach przewodniczącego i członków koła.

Na zabawie tanecznej w Wapowcach (pow. Przemyśl pobito Hnata Michalskiego za to, że wstąpił do Związku Szlachty Zagrodowej.

W Podhorcach, pow. stryjskiego podpalone bróg ze zbożem i sianem, należącym do członka Zw. Szlachty Zagrodowej, J. Doroszewicza.

Mimochodem

Socjalista z Niepokalanowa

„Rycerz Niepokalanej" jest podobno najpoczytniejszym pismem w Polsce. Bije coś około 600 tysięcy egzemplarzy. Na najbardziej nowoczesnych maszynach, przyczem jak widać z działu „podziękowań" wydawcy bynajmniej nie dokładają do tego interesu. Szkoda, że ostatnio z tych „podziękowań" usunięto liczby, mianowicie kto, ile i za co wpłacił szan. braciszkom za ich protekcję.

Nie o to jednak chodzi. Oto ostatni, październikowy zeszyt „Rycerza" przynosi nam wzruszającą historię, jak to robotnicy cierpieli pod wyzyskiem nielitościwego fabrykanta, naturalnie Żyda. Ale i nie to jest najważniejsze. Niewiadomo jakimi drogami fabryka została oddana na własność... wszystkim robotnikom i odtąd już zaczęło się nie życie, lecz sielanka. Nie ma wyzysku, nie ma bezrobocia, wszyscy zadowoleni, dziatki uczą się w jasnych, białych szkołach itd.

Czytamy i nie wierzymy własnym oczom. Przecież ten sam numer „Rycerza" tak wychwala de Mana za to, że jest socjalistą bez socjalizmu a tu kilka stron dalej czytamy nie mniej nie więcej tylko apoteozę socjalizmu i to w jego najradykalniejszej formie. Braciszkowie niewątpliwie odpowiedzą, że fabrykę dobrowolnie oddano robotnikom nie jest to więc socjalizm. Braciszkowie lubią podkreślać, że istotą socjalizmu jest rewolucja. O ile jednak nam wiadomo, sam sposób uspołecznienia fabryk nie jest częścią najważniejszą programu socjalistycznego. Chodzi o skutki, które tak wychwala „Rycerz", kiedy to warsztat produkcji przestaje być własnością prywatną i staje się z narzędzia wyzysku i zysku źródłem powszechnego dobrobytu.

Zresztą nie jesteśmy socjalistami, ludzie bardziej do tego powołani chętnie wytłumaczą „Rycerzowi" na czym polega jego wpadunek. Bo wpadunek niewątpliwie miał miejsce, gdyż zamiast dotychczas wychwalanej świętej instytucji własności prywatnej braciszkowie zaczynają się zachwycać własnością wspólną.. A fe, a nieładnie.

Pozostaje tylko jeszcze fabrykant-Żyd. Ale z tym przecież można też jakoś się załatwić. Oto po prostu, jeśli wspólna własność daje takie wspaniałe rezultaty, to warto wywłaszczyć nawet polskich fabrykantów, nawet tych, którzy wedle znanych recept hitlerowskich są „towarzyszami" robotników.

Spodziewamy się, że już w najbliższym numerze „Rycerza" zobaczymy sprostowanie, które jednak niczego nie sprostuje. „Rycerz" nie chcąc odkryć znaną już na Zachodzie oddawna prawdę, że prawdziwych katalików nic właściwie nie różni od socjalistów. I ci i tamci chcą sprawiedliwości i wolności, chociaż różnie zapatrują się na drogi, które do tego prowadzą. A przecież ważniejszy jest cel od środków.

„Rycerz Niepokalanej" dotychczas słusznie uważany za jedno z najwsteczniejszych polskich pism stał się mimowoli odpowiednikiem na naszym gruncie organów liberalnych katolików francuskich i hiszpańskich.

„Rycerz Niepokalanej" propaguje ideę „L'Aube".. Czy jednak ta metamorfoza utrzyma się dłużej?..

(mir.)

Kto decyduje o mandatach poselskich

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" główne kierownictwo w sprawach wyborczych w Obozie Zjednoczenia Narodowego spoczywa w ręku byłego starosty Delingiera. Niemal każdego dnia przez pokój starosty Delingiera przy ul. Matejki 3 przeciągaia tak działacze O. Z. N. jak i od czasu do czasu zaglądają tu „po cichu" działacze terenowi, zdradzajacy apetyty na mandaty poselskie.

Boją się tajnej radiostacji

Wiedeń. Na terenie b. Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu, wielu radiosłuchaczy często odbierało audycie, nadawane przez nielegalną, emigrancką niemiecką stację krótkofalowa. Ostatnio wszystkich właścicieli radioodbiorników w Wiedniu odwiedziły oddziały S. A. z technikiem radiowym, wyjmując z aparatów te części, które umożliwiały słuchanie stacji krótkofalowej.

CZY NA TYM KONIEC?

To jest jasne. Konferencja czterech premierów uratowała pokój. Pozornie i nie na długo. Nazywa się, że zwyciężyła idea pokoju. Tak tłumacza to ci, którzy nie chcą przyznać, że faktycznie sukces i to niebyle jaki, odniosła Trzecia Rzesza. Kanclerz Hitler otrzymał bez przelewu krwi to, czego sam się nie spodziewał. Niemcy stają się najpotężniejszym czynnikiem, jeśli jeszcze nie w Europie, to w każdym razie w jej środkowej części. Ale to jeszcze nie wszystko. Na horyzoncie międzynarodowym wyłania się znowu upiór paktu czterech. Te cztery mocarstwa zechcą dyktować światu warunki, decydować o losach innych, słabszych państwach. Wiadomo kto, i na jakich zasadach grać będzie w tym zespole pierwsze skrzypce. Dyrygent tego na nutę monachijska nastawionego kwartetu, nie zechce atoli zatrzymać się na Sudetach. Już się mówi o konferencji państw kolonialnych, która ma Niemcom przywrócić kolonie. I znowu pytanie: czyim kosztem. Jesteśmy skłonni postawić zakład, że Anglia postara się o to, by nie jej kosztem. Gotowa poświęcić w ostateczności już nie tylko Holandię, lub Belgię, ale nawet samą Francję. O, potrafi to zrobić w imie... uratowania pokoju. Czy tylko kolonie necą Hitlera? Wprawdzie w ostatniej swej mowie zapewnił uroczyście kanclerz Trzeciej Rzeszy, że na Sudetach kończa sie jego pretensje, atoli na przykładzie austriackim i sudeckim mógł się świat przekonać co warte sa tego rodzaju zapewnienia.

Na kogo teraz kolej? Czy to nie obojętne. To zależeć bedzie od rozmaitych okoliczności. W Pradze znaleziono plan przechowywany w lokalu hitlerowców. A, o to jego główne szlaki: Wiosna 1938 — Austria, jesień 1938 — Czechosłowacja, wiosna 1939 — Węgry, wiosna 1940 — Rumunia, jesień 1940 — Jugosławia.

Narazie plan na rok 1938 został całkowicie zrealizowany. Zgodnie z marszrutą, wytkniętą przez „Mein Kampf". Litwa jest już dzisiaj pod obstrzałem. Tylko patrzeć jak sie Hitler nią "zaopiekuje„. Później droga na wschód i południe. Wszak nie tylko w Austrii i Czechosłowacji mieszkaja bracia mówiący po niemiecku. Zestawmy ich: w Szwajcarii jest ich 2.900.000, Francji 1,634.000 Rosji 1,185.000, Rumunii 800 tys., w Polsce 750 tys., Jugosławii 740 tys., na Węgrzech 385 tys., w Gdańsku 348 tys., Luksemburgu 250 tys., w państwach bałtyckich 248 tys., we Włoszech 235 tys., w Afryce 78 tys., Danii 77 tys., Belgii 50 tys., Lichtensteinie 10 tys., w Stanach Zjednoczonych 12.000.000, w Brazylii 750 tys. Chile 720 tys., w Argentynie 200 tys. Australii 100 tys., Kanadzie 50 tys. w mniejszych państwach Ameryki łacińskich 28.000.

Tych to Niemców nazwał Goebbels „politycznymi żołnierzami germańskiej Rzeszy", o nich to mówił:

„Wy jesteście awangardą nowych Niemiec w świecie, który widzi te Niemcy uzbrojone po zęby. Środki i drogi nie mają żadnego znaczenia. Ważnym jest tylko cel".

Czy jest w tym coś nielogicznego, albo nierealnego, gdy coraz bardziej podnoszą się głowy za sojuszem państw słowiańskich? Przede wszystkim współżycie czechosłowacko-polskie powinno obecnie być oparte na trwałych podstawach. Kto wie do czego doprowadzić może dyktat czterech mocarstw pod batutą Hitlera i przy akompaniamencie Mussoliniego? Pokój, który „zdobył" Chamberlain spotkał się z trafna oceną ze strony Winstona Churchilla:

...„Nasze rządy miały do wyboru miedzy dyshonorem a wojna. Wybrały dyshonor, a będą miały wojne".

A Polska? Polska musi liczyć przede wszystkim na własne siły. A już w żadnym wypadku nie wiązać się z tym, który nie tylko, że się nie wyrzekł pochodu na Wschód, ale całkiem wyraźnie w tym kierunku podąża. Polska winna odegrać centralną rolę w bloku: Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Jugoslawia, Bułgaria oraz państwa bałtyckie. Nikt nie nawołuje Polsi do wojny z Niemcami, to ubyłoby szaleństwem, ale każdy rozumny człowiek zdaje sobie sprawę z konieczności zorganizowania takiego bloku państw w Europie, któryby był zdolny w oparciu o Anglię i Francję przeciwstać się agresywnym zapędom Trzeciej Rzeszy. Czy Anglia i Francja zrozumieją konieczność poparcia tego bloku, przyszłość okaże. W każdym razie zarówno w Anglii jak i we Francji opozycja burzy się przeciwko szkodliwej polityce ustępstw obecnych rządów wobec Hitlera. Poparcie bloku państw obliczonego na obronę przed pochodem hitlerowskim może zrehabilitować Anglię i Francję które w opinii świata mocno ucierpiały, może zapobiec wojnie, zbliżającej się mimo, a może właśnie z powodu konferencji monachijskiej.

Ster

Apetyty niemieckie na Szwajcarię

Zurych. Członek szwajcarskiej rady narodowej, Bringolf wniósł interpelację, w której domaga sie wyjaśnień w sprawie odezw, które miały być kolportowane na terenie Trzeciej Rzeszy. Odezwy te zawierać miały apel, że 2½ miliona Niemców, zamieszkujących Szwajcarię, domaga się również powrotu do ojczyzny.

Dlaczego Czechosłowacja skapitulowała? Mowa radiowa gen. Syrowego

Otrzymaliśmy tekst przemówienia premiera Czechosłowacji, generała Syrowego, jakie wygłosił on przed paru dniami przez radio do narodu czeskiego.

„Jako żołnierz i jako głowa rządu, mówił gen. Syrowy, obowiązany jestem myśleć, jak uratować was. Wiem, jakie są warunki niezbędne dla odniesienia zwycięstwa, albo wiem sam przeszedłem wojnę.

Zdając sobe całkowicie sprawę z tego, co mówię, twierdzę, że znajdujemy się wobec sił znacznie większych od naszych; do tego faktu musimy zastosować nasze czyny.

Musimy wybrać drogę pokojową. Postępując w ten sposób, rozpoczniemy nowe życie, zachowując w całości wszystkie nasze siły.

Zważyłem wszystko, mówił gen. Syrowy. Doświadczenia przeszłości utrwalają mnie w przekonaniu, że droga, którą wybraliśmy jest jedynie słuszna i dobra.

W Monachium znaleźliśmy się w obliczu następującej alternatywy: albo rozpaczliwa beznadziejna obrona i skazanie na zagladę całego młodego pokolenia, nie wyłączając kobiet i dzieci, albo też przyjęcie bezprzykładnych w histori warunków.

Zostaliśmy opuszczeni. Jesteśmy zupełnie sami. Wszyscy nasi sąsiedzi są mocno uzbrojeni. Stanowisko nasze jest podobne do fortecy osaczonej ze wszystkich stron przez przeważające siły.

Przewódcy nasi rozważyli wszystkie możliwości. Z jednej strony pewne skurczenie granic, z drugiej — śmierć narodu. Obowiązkiem nas wszystkich jest ratowanie życia narodu, byśmy nie utracili sił i byśmy mogli odbudować się.

Nie jest dyshonorem, zakończył gen. Syrowy, ustąpić przed miażdżącą przewagą. Przezwyciężyliśmy ból, rozpacz i oburzenie by zapewnić sobie przyszłość.

Właściciel auta jest specjalistą od katastrof

Gubernator Kalifornii zarządził, aby każde auto, które stało się przyczyną wypadku drogowego, otrzymało znak ostrzegawczy. Poza więc konsekwencjami katastrofy grozi nieostrożnym kierowcom naklejenie na przedniej szybie wozu czerwonej etykiety z napisem: „Baczność! Właściciel wozu jest specjalistą od nieszczęśliwych wypadków!"

Z doli Polaków w Niemczech

W związku z niedawnymi zarządzeniami wschodnio-pruskich władz administracyjnych w sprawie zmiany polskich nazw miejscowości w Prusach Wschodnich na nazwy czysto niemieckie warto zwrócić uwagę na b. charakterystyczne dla motywów tej akcji oficjalne uzasadnienie przeprowadzonych zmian, opublikowane w prasie wschodnio-pruskiej w czerwcu br. „Uzasadnienie" to, pióra assesora rejencyjnego, dra v. Ploetza z Królewca, posiada w najistotniejszych miejscach brzmienie następujące:

„Na wschodzie i na południu Prus Wschodnich mieliśmy dotychczas liczne nazwy miejscowości, które nie odpowiadały właściwości oraz charakterowi mieszkańców. Nazwy te powstały przeważnie w XV, XVI i XVII stulecia, kiedy to do Prus Wschodnich przywędrowali obcy (fremdenländische) osadnicy i istniejącym już niemieckim osiedlom, przez nowe nazwy ich mowy piętno swoje narzucić usiłowali. Ci koloniści z obcego kraju rozpłynęli się w ciągu szeregu lat zupełnie w niemczyźnie. Nie istnieje więc żadna potrzeba, ażeby owe resztki ubiegłej imigracji (napływu) zachować na zawsze. W wyborze nowych nazw miejscowości korzystano z dokumentarnego materiału archiwum państwowego w Królewcu. W wielu wypadkach można było dostosować nazwy do nazwisk rycerzy i komturów zakonu krzyżackiego którzy te miejscowości założyli.

Uzasadnienie swoje zakończył dr Ploetz zdaniem: „Im deutschen Ostpreussen — deutsche Namen" (w niemieckich Prusach Wschodnich — niemieckie nazwy).

Akcja władz na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich w sprawie nadania niemieckiego oblicza obu obszarom drogą zmiany nazw polskich na niemieckie nie pomoże bynajmnej likwidacji polskiośc na tych obszarach. Ludność Śląska Opolskiego, Warmii i Mazur jest ludnością polską od wieków tam zamieszkałą i dzięki swemu głębokiemu przywiązaniu do ziemi i języka ojców oprze się wszelkim praktykom, skierowanym przeciwko jej interesom narodowo-kulturalnym.

Rada Naczelna ZZZ. w sprawie Polaków w Niemczech

Rada Naczelna Z. Z. Z. stwierdza, że zorganizowani w szeregach Z. Z. Z. nigdy nie zapomną o robotnikach i chłopach polskich, walczących o prawa narodowe, polityczne i socjalne w obrębie Rzeszy niemieckiej.

Wieści ze Świata

LONDYN. Artykuł, który ukazał się w „Doce d'Italia", traktujący oś Rzym—Berlin jako dźwignię pokoju utrzymania równowagi oraz obrony sprawiedliwości w Europie i poza nią, stał się powodem nowego ataku grupy Churchilla na rząd angielski. Oświadcza on, że tylko polityka bezgranicznych ustępstw Chamberlaina, wiodących do zguby W. Brytanii, mogła dopuścić do tak cynicznego potraktowania zbrojnego imperializmu Włoch i Niemiec, jako narzędzi pokoju.

PARYŻ. Spośród 40 000 obywateli czechosłowackich, mieszkających we Francji zgłosiło się na rozkaz mobilizacyjny 20. tys. w konsulatach. W Paryżu zgłosiło się 6 tys.

PARYŻ. Ostanio władze paryskie skonfiskowały numer „Action Francaise", pociągając wydawnictwo do odpowiedzialności za nawoływanie do morderstwa.

PARYŻ. Paryżanie przyzwyczaili się, że każdego czwartku odbywały się częściowo próby syren alarmowych. W ubiegły czwartek urządzono natomiast generalną probę wszystkich syren jednocześnie na zarządzony alarm lotniczy. Próbę tę powtórzono następnie i stwierdzono, że obie wypadły ku zupełnemu zadowoleniu.

GRAZ. W urzędowym organie partii narodowo-socjalistycznej w Grazu „Tagesport" zamieszczono ogłoszenie, w którym tamt. kuratorium szkolne wzywa wszystkich nauczycieli oraz funkcjonariuszy podległych kuratorium, którzy władają językiem czeskim, do natychmiastowego zgłoszenia swoich adresów w kuratorium.

BERLIN. W Berlinie zarządzono urzędownie usunięcie ostatnich 18 nazw ulic, które były oznaczone nazwiskami wybitnych Żydów.

PAŹDZIERN.
5
środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazown. 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 12-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI
środa, Placydy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Z teatru M. im J. Słowackiego

Dziś w środę, po cenach zniżonych pełna humoru komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z W. Nowakowskim (rola tytułowa) Niedziałkowską, Z. Czajkowskim, J. Wernicz, F. Fabisiakiem, K. Opalińskim M. Arczyńską i in.

Jutro w czwartek „Gdzie diabeł nie może" komedia Niewiarowicza w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premiowej obsadzie.

W piątek, po cenach zniżonych, komedia wł. Bus-Fokate'go „Jan".

W próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego sztuka M. Acbard'a „Korsarz" w przekładzie Zofii Jachimeckiej. Premiera tej sztuki odbędzie sę w sobotę, dnia 5 br.

Plan przedstawień: środa „Stary mąż" czwartek „Gdzie diabeł nie może.." piątek „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Druga miłość (Maria Gorczyńska, Junosza Stępowski).

APOLLO: Granica (Barszczewska, Żelichowska i in).

ATLANTIC: Mateczka (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).

DOM ŻOŁNIERZA: Za cudze winy (Warner Bakster, Gloria Stuart).

LOPP.: Świecznik królewski (W. Powell, Luiza Rainer) i Huragan (Dorota Lamour).

PROMIEŃ: Królowa Wiktoria (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).

STELLA: Łódź śmierci.

SZTUKA: Ten, którego ukochałam (Sylwia Sydney).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur S(tępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5): Londyn.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pensjonarka
CZWARTAK Pod żółtą flagą
PALACCE Miłość w dżungli
CASINO Postrach Mongolii i Dżentelwierzy kobiecie

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Dla ciebie, Senorito!
CASINO Złotowłosa
OLIMPIA Ludzie za mgłą
MUZA Przygoda na Wschodzie
FOTOPLASTIKON Port Artura

W czwartek dnia 6 b. m. o godz. 19-tej rozpoczyna się bezpłatny kurs informacyjny L. O. P. P. w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Rynek gł. 12. II. p.".

Zaczadzenie w areszcie gminnym

Skarb Państwa odpowiada za śmierć

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się ostatnio sprawa z powództwa Władysława i Ludwika Bufnalów przeciw Skarbowi Państwa i Gminie słomnickiej. Dwaj synowie Ludwika Bufnala zostali w swoim czasie zamknięci niewinnie w areszcie gminnym w Słomnikach i po spędzenu tam zaledwie jednej nocy jeden z nich poniósł śmierć na skutek zaczadzenia, drugi zaś został kaleką na całe życie. Obecnie Sąd ma rozstrzygnąć ciekawą kwestię w jakim stopniu Skarb i Gmina, w zarządzie której znajdował się fatalny areszt, odpowiedzialne są za skutki zaczadzenia. Rozprawie przewodniczył dr. Holländer, Bufnalów zastępował adw. Jan Pleszowski.

Proces obecny jest echem głośnego w całej Polsce wypadku śmierci trzech zaczadzonych chłopów który wywołał oburzenie całej opinii publicznej na stosunki, panujące w prowincionalnych aresztach. Aresztanci wzywali pomocy dozorcy lecz niestety bezskutecznie, po zaczadzeniu jednak, o ile nam wiadomo, nikt nie poniósł za wypadek żadnej odpowiedzialności.

Warto dodać, że Bufnalowie aresztowani zostali na skutek bezpodstawnego podejrzenia, że skradli kurę.

Epilog wiejskiej bójki

przed Sądem

Przed Sądem Okręgowym Karnym toczyła się rozprawa karna przeciw Wróblewskiemu Stanisławowi z Maikowa pow. Kraków. Akt oskarżenia zarzucał Wróblewskiemu, że dnia 12 lipca b. r. pobił ciężko swego kolegę Dukała Piotra z Mnikowa, przecinając mu brzuch brzytwą, co spowodowało wypłynięcie jelit. Dukała został przez to nie zdolny na całe życie do pracy.

Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok skazujący Wróblewskiego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Rozprawę prowadził s. o. dr. Wosłek. Bronił adw. dr. Kahane.

Dobrodziej stał się nagle złodziejem

Nie bardzo przyjemny wypadek kupca

Przykry incydent zdarzył się w Lwowie kupcowi krakowskiego Izaakowi Bernerowi, który swego czasu bawił we Lwowie w sprawach handlowych.

Berner przechodząc przez pasaż Mikolasza zasłab i upadł. Przechodzący równocześnie przez pasaż A. Czwar pospieszył mu z pomocą i ocucił. Kupiec serdecznie mu podziękował a następnie obaj panowie przedstawili się nawzajem. Czwar wręczył Bernerowi wizytówkę.

Po pewnym czasie Berner stwierdził że zginął mu złoty zegarek. Pobiegł więc zaraz za Czawarem i oświadczył mu że nie kto inny tylko on zabrał mu zegarek. Czawar oburzony podejrzeniem spoliczkował Bernera. Koło kłócących się mężczyzn powstało momentalnie zbiegowisko i jeden z przyglądających się zauważył zegarek leżący w odległości 80 m. Berner będąc silnie przekonany, że jednak Czawar wziął zegarek wniósł przeciw niemu skargę do sądu.

Trudne zadanie będzie miał sąd, czy dobrodziej stał się naprawdę równocześnie złodziejem.

Nieudała wyprawa złodziejska

Różnych sposobów używają ludzie żeby żyć. Jedni dobrych, drudzy złych. Jednym się uda, drugim nie.

Machajski Józef robotnik z Woli Duchackiej użył właśnie jednego z tych sposobów. Przeszedł się więc ulica Celną w Podgórzu i ukradł z wozu paczkę towaru bławatnego wartości 250 zł. na szkodę Mojżesza Strumpfnera zam. w Brzesku. Wyprawa Machajskiego nie udała sie gdyż kradzież zauważył policjant, który go aresztował. Towar zwrócono poszkodowanemu.

Wójt, sekretarz i sołtys przed sądem

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie znalazła się sprawa Ignacego Stankowskiego, wójta z Brzeska Nowego, oraz sołtysa Fularza i sekretarza Franciszka Kowalskiego. Akt oskarżenia, zarzucał im przywłaszczenie kilku tysięcy zł. z funduszów gminnych.

Sąd I. instanc i skazał Fularza na 1 rok więzienia, zaś Kowalskiego uniewinnił.

Sąd Apelcyjny uniewinnił wszystkich oskarżonych.

8 lat więzienia

za zabicie człowieka

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawt Antoniego Grucy z Zabawy pod Wieliczką, skazanego przez sąd pierwszej instancji na osiem lat więzienia za pozbawienie życia Tadeusza Flasińskiego przez oddanie do niego strzału z karabinu.

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził. Obrońca dr Skiba zapowiedział Apelację.

Pracownicy umysłowi

a sprawa wyborów do instytucji parlamentarnych i samorządowych

Na temat powyższy wygłosi referat we czwartek 6 października b. r. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Sławkowska 6, o godz. 19.15 prezes Związku red. Statter. Obecność wszystkich zainteresowanych konieczna !

Noże tylko za pokwitowaniem

„Leningradzkaja Prawda" donosi o zdarzeniu, które jest doprawdy niecodzienne.

Robotnik leningradzki Soboł udał sie do stołówki Nr 796, gdzie chciał zjeść obiad. Gdy przyniesiono mięso, zauważył, że nie ma noża. Na zwróconą uwagę podający odpowiedział, że „noże wydaje się tylko za pokwitowaniem i to wyłącznie członkom partii komunistycznej".

Codzienna rubryka...

Organa P. P. przeprowadziły na terenie całego miasta obławę, podczas której zatrzymano 2 osoby za wykroczenia przeciw porz. publicznemu.

Nowy numer „Sygnałów"

Ukazał się nowy numer „Sygnałów" i zawiera następującą treść: Stefan Frank: Z zagadnień rewolucji niemieckiej — Lech Piwowar: Nade wsią — Upton Sinclair: Jakie zmiany przeżyłem — Stefania Rajtówna: I zaśpiewał pieśń wolności — Marian Promiński: Powieść społeczna — Zygmunt Jarosz: Oś Madryt—Hankau — J. Kamil Weintraub: Młodzi poeci śląscy — Józef Lubojański: Rola Stronnictwa Pracy — Józef Ciągliński: Człowiek istota nieznana — Tadeusz Hollender: Amerykański Sienkiewicz — Waria Balsigerowa: Wyniki konferencji w Evian — Michał Szulkin: Nauczycielstwo za demokracją — Tadeusz Hollender: List satyryka do jednego z dyktatorów — Jubileusz „Sygnałów" — Korespondencja — W oczach Zachodu.

Krakowski Kurier Wieczorny pisze co może...

Rozmaitości

Jedna trzecia powierzchni globu ziemskiego należy do Imperium Brytyjskiego. Imperium to jest największym co do obszaru państwem światowym. Obszary na wszystkich kontynentach świata, nad którymi powiewa flaga Union Jack'u, obejmują 44 miliony km. kw. a zamieszkuje je 530 milionów ludzi, t. j. 2 5proc. ogółu ludności na naszej ziemi. Jedno z pierwszych miejsc zajmują wśród posiadłości brytyjskich Indie. Dominium Unii Południowo-Afrykańskiej, dominia: Australia, Kanada, cały szereg kolonii w Afryce, Ameryce Południowej i Azji stawiają Imperium Brytyjskie w rzędzie najbardziej uprzywilejowanych państw na świecie.

Prasa czeska o oddaniu Zaolzia

Mor. Ostrawa Pat. We wtorek ukazał się tu komunikat oficjalny, z którego wynika, że rząd czeski będzie zmuszony oddać Polsce nie tylko cały powiat czeskiego Cieszyna, ale też powiat frysztacki.

Komentując ten komunikat „Czeskie Słowo", organ czeskich narodowych socjalistów, przypuszcza, że i dzie tu najprawdopodobniej o pomyłkę, ponieważ — jak twierdzi pismo — jest nonsensem, ażeby rząd czeski zgodził się na tego rodzaju bezpośrednie żądania Polski. Nie tylko oddanie tych ziem „czysto czeskich", ale nawet żądanie plebiscytu na tych terenach, byłoby — zdaniem pisma czeskiego — absurdem.

Prasa czeska w dalszym ciągu potęguje nastroje antypolskie i nie powstrzymuje się od ostrych ataków na państwo polskie i rząd R. P.

Opisując w depeszach dzisiejszych wkroczenie wojsk polskich do dawnego czeskiego Cieszyna, większość dzienników stara się wmówić w swoich czytelników, że wśród społeczeństwa w Cieszynie panowało przygnębienie.

Humor

ZLECENIE

Przez miasto szedł człowiek o długich włosach, boso, w sukiennym płaszczu. Na plecach wisiała mu tabliczka z napisem: „Wędruję pieszo naokoło świata". Zobaczywszy go jakaś pani podbiegła doń i, wręczając mu sporą paczkę, rzekła: „Może zechce pan oddać tę paczkę memu bratu w Bombaju i powiedzieć mu, że to od Gladys".

(Tit-Bits)

A jednak tylko częściowa demobilizacja floty angielskiej

Londyn. Wydane zostały zarządzenia, by rezerwiści marynarki powołani do służby w czasie kryzysu, zostali zwolnieni możliwie najszybciej, jeszcze w tym tygodniu. Będą oni jednak musieli być gotowi do natychmiastowego stawienia się na pokład okrętów, na których obecnie znajdują się.

Jak podkreśla „Associadet Press", zwolnienia rezerwistów nie należy tłumaczyć jako całkowitej demobilizacji floty brytyjskiej.

Po zakończeniu akcji kolonijnej

Nowy zasób sił na drugi rok szkolny

Lublin we wrześniu.

Kiedy pierwszego września zebrała się dzieciarnia na nabożeństwo szkolne od razu, nie pytając żadnego z nich, można było dowiedzieć się, jak każde z nich spędziło wakacje. Czerstwe, opalone twarze to dzieci z kolonii letnich, zdrowa, wypływająca z poczucia pełni sił hałaśliwość, to skutek kilku tygodni spędzonych w słońcu i na wolnym powietrzu.



Niektórzy nawet spośród nauczycieli trochę niespokojnym okiem spoglądali na to hałaśliwe, rozbisurmanione na koloniach bractwo, bo trzeba będzie znów sporo wysilku, aby ich przyzwyczaić do wymagań i rygorów szkolnych. Każdy taki dziesięcioletni, czy kil kunastoletni Piętaszek, któremu przez pewen czas przysługiwało nieomal że nieograniczone prawo „stawania na głowie", drapania się po drzewach i koziołkowania po trawie, nie od razu zechce pogodzić się z twardą ławką szkolną i równie twardym dla takiego rozbrykanego chłopaka, regulaminem szkolnym.

— Ale, to panie, łatwiej jest takie wybujałe ziółko przystrzyc trochę i zrównać, niż rozwijać anemiczne i słabe — jak powiedział jeden z pedagogów. Blade, niewypoczęte dzieci przez swoją apatię uniemożliwiają pracę w szkole, tracą same na nauce i traci na tym reszta klasy.

Na szczęście jest tych dzieci, zwłaszcza po miastach coraz mniej. Z roku na rok zwiększa się liczba tych szczęśliwych, które mogą parę tygodni letnich spędzić w dobrych warunkach zdrowotnych i nadrobić braki w odżywianiu z całego roku. Nad morzem, w górach, na terenach województw centralnych — wszędzie w ciągu lata spotka się dzieci sprowadzone z miast.

Zapewne, dużo jest jeszcze dzieci, które nie mogą jakoś doczekać się tego dobrodziejstwa wypoczynku, ale liczba ich zmniejsza się z roku na rok. Wystarczy przejrzeć sprawozdania różnych towarzystw opiekujących się młodzieżą, wystarczy popatrzeć na dzieci w pierwszych dniach roku szkolnego, aby stwierdzić, że posuwamy się naprzód.

Tu, na terenie Lublina typowym przykładem rozwoju tej akcji kolonijnej dla dzieci, jest działalność w tej dziedzinie miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. Co roku zwiększenie liczby wysyłanych dzieci na wypoczynek, co roku większe wydatki na ich odżywianie.

W 1936 r. wysłano na kolonie 235 dzieci, w 1937 — 402 dzieci, w bieżącym roku — ponad 600. Na półkolonie: w 1937 r. — 532, w bieżącym roku — ok. 1000. Wydatki na akcję wypoczynkową dla dzieci wyniosły w roku 1936 — 20.566 zł., w 1937 — 39.820 zł, w 1938 — 49.745 zł.

Tak w cyfrach przedstawia się działalność jednej tylko instytucji, co prawda, naj bardziej aktywnej, nie mniej jednak i inne choć mniejsze instytucje okazują wielkie zrozumienie dla sprawy wczasów wakacyjnych młodzieży szkolnej. Gdybyśmy zebrali sprawozdania z różnych komitetów szkolnych i organizacji wychowania fizycznego okazałoby się, że jeszcze poza Ubezpieczalnią Społ. wiele dzieci korzysta z letniego wypoczynku.

Dlatego też i praca w szkole dziś inaczej się przedstawia niż to było dawniej, w okresie kryzysu lub w latach powojennych. Zdrowe, wypoczęte dziecko to najlepszy materiał do nauczania. Szybka reakcja myślowa, żywe zainteresowanie przedmiotem, dobre postępy — to skutki dobrego stanu fizycznego. Dziś już prawda ta stała się zrozumiała nie tylko dla władz szkolnych, ale w społeczeństwie widać jej zrozumienie.



A wynik tego zrozumienia taki: co roku coraz więcej dzieci czerpie zdrowie na koloniach i półkoloniach letnich.

L. M.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 6 — Tel. 150-15